ŚWIAT I SŁOWO WORLD AND WORD
33|2|2019 ISSN 1731-3317

DOI: doi.org/10.5604/01.3001.0013.7818

Maciej Bujakowski

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
mbujakowski@ath.bielsko.pl
ORCID

Ad vocem. Reformacja z perspektywy Bielska i Białej

[*Reformacja z perspektywy Bielska i Białej*, red. A.E. Banot, E. Gajewska, T. Markiewka, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2018, ss. 232.]

W 2018 roku na bielskim rynku wydawniczym ukazała się pozycja, która była już od dłuższego czasu wyczekiwana. Przypadający w 2017 roku jubileusz 500-lecia wystąpienia Marcina Lutra stał się pretekstem do wydania publikacji naukowej *Reformacja z perspektywy Bielska i Białej*, książki będącej pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej przez Wydział Humanistyczno-Społeczny Akademii Techniczno-Humanistycznej oraz Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. Książka zawiera jedenaście artykułów poruszających problematykę reformacji w różnych ujęciach i aspektach życia społecznego, zredagowanych i opracowanych przez zespół pracowników naukowych Wydziału Humanistyczno-Społecznego ATH: Aleksandrę E. Banot, Ewelinę Gajewską oraz Tomasza Markiewkę. Warto na wstępie zaznaczyć, że okolicznościowa konferencja „Reformacja – z perspektywy Bielska i Białej", która odbyła się w październiku 2017 roku, tematycznie stanowiła kontynuację wcześniejszej konferencji naukowej pt. „Bielsko-Biała: Historia – Kultura – Sztuka" zorganizowanej w lutym 2015 roku przez Wydział Humanistyczno-Społeczny ATH i Bielsko-Bialskie Towarzystwo Historyczne. Pokłosiem tamtej konferencji jest monografia

naukowa *Czytanie Miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*[1]. Piszę o tym, by podkreślić ciągłość zdarzeń, które układają się w sekwencję ponawianych co jakiś czas prób nowego odczytania i przemyślenia wybranych aspektów życia społecznego i kulturalnego Bielska-Białej. Śmiało można powiedzieć, że obie monografie przygotowane do druku przy udziale bielskich humanistów (literaturoznawców, historyków, historyków sztuki czy archeologów) wpisują się w strategię badawczą pracowników naukowych Wydziału Humanistyczno-Społecznego, którym bardzo zależy na zaznaczeniu swej obecności w przestrzeni miasta i współpracy ze środowiskiem lokalnym.

Powróćmy do monografii poświęconej czasom reformacji. Należy stwierdzić, że dzisiejszy obraz bielsko-bialskich ewangelików jest obrazem wszystkich zmian, jakie dokonały się na przestrzeni 500 lat, a zwłaszcza w połowie XX wieku. W minionym stuleciu miasto zupełnie zmieniło swój charakter narodowościowy i wyznaniowy. Na współczesnej bielskiej ulicy łatwiej jest usłyszeć język ukraiński niż niemiecki, a tym samym, czy w dzisiejszym dwumieście mieszka więcej osób wyznania prawosławnego niż ewangelickiego?

Aktualnie społeczność ewangelików stanowi zaledwie kilka procent ogółu wszystkich mieszkańców – jak piszą autorzy publikacji. Inaczej niż to miało miejsce do połowy XX wieku, dzisiaj bielscy ewangelicy są jednolici pod względem narodowościowym, kulturowym i językowym. Poza wyznaniem niczym się nie odróżniają od swoich sąsiadów, co we wcześniejszych wiekach wcale nie było takie oczywiste.

Duża część autorów wskazuje na daleko idące przemiany w dzisiejszym współżyciu między wyznaniami na poziomie stosunków dobrosąsiedzkich. Pojawiają się jednak również głosy mówiące o wciąż nierównych relacjach pomiędzy państwem a wspólnotą ewangelicką, czego przykładem są relacje państwo – Kościół katolicki. Dzisiaj we współczesnej szkole trudno szukać dzieci, którym by dokuczano ze względu na wyznawaną religię, zwłaszcza że każdego roku wzrasta liczba uczniów nieuczęszczających na lekcje religii.

Książka składa się z trzech rozdziałów: *Historia*, *Społeczeństwo* oraz *Literatura i sztuka*, a także wprowadzenia przygotowanego przez Ewę Chojecką. Zrozumienie złożonej historii, kultury regionu i miasta wydaje się niemożliwe bez poznania historii katolików, żydów i ewangelików. To właśnie na

[1] *Czytanie Miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*, red. M. Bernacki, R. Pysz, Bielsko-Biała 2016.

płaszczyźnie stosunków pomiędzy religiami i wyznaniami będzie kształtowała się rodzima kultura, szkolnictwo i rozwój przemysłowy regionu.

Tekstem wprowadzającym jest artykuł ks. biskupa seniora Jana Szarka. Jest to krótka lekcja historii naświetlająca relacje ewangelików z katolikami na przestrzeni blisko 500 lat wspólnego życia. Artykuł jest zbiorem trudnych pytań, najczęściej retorycznych, niezadawanych wprost, wymagających od czytelnika daleko idącej refleksji nad dotychczasową wspólną historią. Autor artykułu porusza temat nie najłatwiejszych relacji, często spotykanej nietolerancji, ale też zwraca uwagę, że były w przeszłości również chwile solidarności i współpracy. Licznie przytaczane przykłady opisujące czasy prześladowań pokazują, na jakim podłożu kształtowała się społeczność ewangelicka, z jakich doświadczeń wyrosła. Te niełatwe doświadczenia będą miały swe przełożenie w późniejszym czasie, chociażby w okresie zaborów, a nawet w okresie II Rzeczypospolitej. Niezwykle interesujący jest opis położenia społeczności protestanckiej, w jakim znalazła się ona po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Był to czas, w którym Kościół ewangelicki dążył do scalenia i połączenia trzech różnych struktur prawnych obwiązujących w państwach zaborczych na ziemiach polskich.

Pozostaje żałować, że okres drugiej wojny światowej nie został opisany w dalszej części. Autor zaznacza, że celowo pomija również okres po 1945 roku, który w dalszym ciągu wymaga dłuższych i bardziej intensywnych badań. Zaznacza jedynie, że trudny czas dla wszystkich Kościołów, jaki miał miejsce po drugiej wojnie światowej, w znaczący sposób zbliżył wszystkich chrześcijan, którzy niejednokrotnie udzielali sobie wzajemnej pomocy i wsparcia oraz decydowali się na pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali, nie robiąc różnicy ze względu na wyznanie: „Czy taka współpraca i daleko idące zaufanie jest możliwe dzisiaj, trzydzieści lat po przemianach ustrojowych i przeszło dwadzieścia lat od uchwalenia konstytucji”[2] – pyta autor? Mimo wielu bolesnych słów artykuł kończy się pozytywnym przesłaniem, w duchu ekumenizmu i wzajemnego poszanowania, z nadzieją na harmonijne współżycie.

Obchody rocznicowe 500-lecia reformacji zostały dodatkowo uświetnione wystawą pt. „Pod znakiem róży nad Białą” przygotowaną przez pracowników Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Jej autorzy Grzegorz

[2] *Reformacja z perspektywy Bielska i Białej*, s. 21.

Madej, Piotr Kenig i Jakub Krajewski zostali wyróżnieni nagrodą prezydenta miasta Bielska-Białej: „Ikarem" – za „stworzenie wystawy bogatej w eksponaty i źródła historyczne, świetnie zaaranżowanej, popartej wnikliwymi badaniami dokumentującymi historię miasta i roli reformacji włożonej w jego rozwój"[3].

Wspomniana ekspozycja była wystawą czasową, dlatego ciekawy jest tekst ją opisujący. Autorzy nie tylko wymieniają eksponaty, które po raz pierwszy udało się zgromadzić na jednej wystawie w rekordowej ilości 243 pozycji, ale – co najważniejsze – opisują pokrótce, jakie badania zostały przeprowadzone. Zwracają również uwagę, że przy okazji prowadzonych kwerend udało się im dotrzeć do wielu dokumentów dotąd nieznanych lub błędnie interpretowanych. Grzegorz Madej, adiunkt muzealny, pisze o istocie wystawy, której zadaniem jest „przywracanie lokalnej pamięci historycznej, budzenie wśród współczesnych mieszkańców regionu świadomości bogactwa miejscowego dziedzictwa kulturowego, a w szczególności wiedzy o fundamentalnym wkładzie społeczności protestanckiej w rozwój małej ojczyzny"[4]. Dziedzictwo bielskich ewangelików, ale również społeczności żydowskiej, w dalszym ciągu pozostaje nieco na marginesie upamiętnienia historycznego. Pozostaje sobie życzyć, aby tego typu wystawy nie były tylko okolicznościowe, ale na trwałe znalazły swoje miejsce ekspozycyjne w najważniejszym muzeum w regionie.

Nieco inny charakter ma tekst Marka Bernackiego, literaturoznawcy, który poszukuje motywów luterańskich w powieści Jerzego Pilcha *Inne rozkosze*. Nie znajdziemy w tym artykule historii z minionych wieków przetykanych wojnami, czy kolejnych nadawanych przywilejów religijnych. Poznajemy natomiast ludzi osadzonych w głębi Beskidu Śląskiego z ich przywarami i całym bagażem doświadczeń. Autorów o korzeniach ewangelickich w polskiej literaturze jest wielu, jednak wybór Pilcha przez Bernackiego wydaje się słusznym nie tylko dlatego, że Pilch jest „nasz", ale dlatego, że jest doskonałą odskocznią dla wszystkich spragnionych dobrej literatury. Autor ukazuje Pilcha jako osobę na wskroś przesiąkniętą kulturą i tradycją ewangelickiej Wisły. Ów motyw dostrzega nie tylko we wspomnianej powieści, ale również we wspomnianych na początku ar-

[3] *Ikary 2017 w Bielsku-Białej: statuetki dla historyków i aktora*, „Dziennikzachodni.pl", 16 stycznia 2018 https://dziennikzachodni.pl/ikary-2017-w-bielskubialej-statuetki-dla-historykow-i-aktora-zdjecia/ar/c3-12850353 [dostęp: 16.01. 2018].

[4] *Reformacja z perspektywy Bielska i Białej*, s. 186.

tykułu *Dziennikach*. Czytelnik prowadzony jest przez autora po powieści Pilcha jak przez wąską, miejską uliczkę, gdzie za każdym zaułkiem kryją się kolejne niepoznane historie. Autor dzieli je na kilka grup tematycznych, które często stoją w opozycji do siebie. Jedne z nich to dalece zakorzenione tradycje i luterański *Ordnung,* na przeciwległym biegunie leżą humorystyczne, bluźniercze motywy daleko odbiegające od *uświęconej tradycji.* Z dużą dozą ironii autor opowiada o wiślańskich ewangelikach, którzy przy każdej okazji powołują się na Pismo Święte, a tak naprawdę go nie znają i nie rozumieją, posługując się co najwyżej wyuczonymi cytatami. Natomiast sam Pilch bez trudu żongluje cytatami z *Księgi Koheleta*, poruszając wątki egzystencjalne. Bernacki zwraca również uwagę na dużą dawkę humoru w powieści, przytaczając m.in. zabawny przykład planowania terminu własnej śmierci przez pobożnych ewangelików wiślańskich (uczą się zwrotów niemieckich, by po przekroczeniu niebiańskiego progu móc swobodnie porozmawiać z ojcem reformacji w jego rodzimym języku). Trudno nie odnieść wrażenia, że zrozumienie ewangelików, a zwłaszcza tych wiślańskich, byłoby trudniejsze bez lektury Pilcha opatrzonej dobrym komentarzem Marka Bernackiego. Lektura tekstu pozostawia czytelnika z pragnieniem poznania dalszych losów głównego bohatera powieści – Kohoutka. Ponadto autor w krótkim podsumowaniu pisze o potrzebie ratowania wartości uniwersalnych, takich jak np. miłość, bez których ludzkie życie traci sens. Wszyscy potrzebujemy miłości bez względu na szerokość geograficzną, poglądy polityczne, zamożność czy wyznanie.

Kolejnym artykułem godnym polecenia jest tekst poruszający problematykę emancypacji kobiet w kontekście kultury ewangelickiej. Wielowątkowość artykułów zawartych w książce daje czytelnikowi możliwość szerszego spojrzenia nie tylko przez pryzmat wyznaniowy, ale też kulturowy. Aleksandra Banot, autorka tekstu *Działaczki protestanckie na Śląsku Cieszyńskim w dobie emancypacji*, ukazuje problematykę kobiet w dobie walki o równouprawnienie. Autorka już na wstępie zadaje pytanie, czy aktywności podejmowane przez kobiety wpisują się w walkę o prawa dostępu do edukacji, prawa wyborcze, prawa publiczne i obyczajowe? Czy ich działalność jest na miarę działalności emancypacyjnej Elizy Orzeszkowej? Odpowiedź, jaką uzyskuje czytelnik, jest skonstruowana w sposób, który umożliwia mu dokonanie własnej interpretacji, nic nie jest z góry narzucone. W poszukiwaniu odpowiedzi pomagają przytoczone wartości, jakimi

się kierowały kobiety wychowane w duchu ewangelickim na początku XX wieku. Pracowitość, rodzina, wiara i przynależność do wspólnoty ewangelickiej to wartości, które pozwoliły bohaterkom artykułu: Stefanii Michejdzie, Annie Szalbót, Marcie Świstun, Ninie Górniak stać się postaciami nietuzinkowym. Autorka przytacza kilka życiorysów kobiet, które, kierując się wspominanymi wartościami, stały się prekursorkami i inspiratorkami dla innych kobiet, również tych spoza kręgu ewangelickiego. Co ważne, autorka nie przedstawia losów swoich bohaterek w sposób hagiograficzny, co niestety często się zdarza autorom mającym skłonności do gloryfikowania swoich bohaterów. To podejście sprawia, że czytamy o kobietach, które posiadały charyzmę, ale również wady będące cechą każdego człowieka. Dzięki takiemu podejściu przytoczone postacie stają się czytelnikowi bliższe. Ich zdecydowana postawa i chęć realizacji idei, którym były do końca wierne sprawiła, że ich pozycja była tak silna jak męskich działaczy, twórców i artystów. Artykuł Banot jest tekstem aktualnym w swoim przesłaniu i choć porusza problematykę z początku XX wieku i jego połowy, to nadal problem równouprawnienia jest tematem otwartym.

Jak dzisiaj postrzega się ewangelików, czy w dalszym ciągu pokutuje skrót myślowy „Polak – katolik, Niemiec – ewangelik"? Czy w pamięci jednostkowej i zbiorowej istnieje pamięć o tradycji reformacji? Ewa Chojecka w artykule pt. *Bielski Syjon – miejsce pamięci – widziany dzisiaj* stawia te oraz inne pytania związane z kultywowaniem pamięci i tradycji związanych z Bielskim Syjonem (dzielnicą miasta historycznie związaną z bielskimi protestantami). Mimo usilnych prób wymazania z pamięci mieszkańców Bielska i okolic wszelkich śladów tradycji i kultury ewangelickiej, mimo prowadzenia przez władze powojennej Polski wspomnianej narracji „ewangelik to Niemiec", okazało się, że pamięć przetrwała, chociaż okupiona została wieloma cierpieniami.

Dowodem trwałości szeroko rozumianej kultury i tradycji ewangelickiej w Bielsku i Białej jest opisywana publikacja naukowa, zorganizowana wcześniej konferencja oraz wystawa, która została nagrodzona bielskim „Ikarem"[5]. Wnikliwym czytelnikom Chojecka stawia kolejne pytanie: czy odnowiona w 2016 roku Studnia Pastorów na pewno została odnowiona? W latach 1945 – 1950 miała tu miejsce kolejna deprawacja, w ramach akcji

[5] Warto w tym miejscu przypomnieć, że Ewa Chojecka jest autorką ciekawego artykułu *Bielsko i Biała – miejsce wielorakich pamięci*, opublikowanego we wspomnianej wcześniej monografii *Czytanie Miasta. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest* (2016).

odniemczania skuto wszystkie napisy. Autorka przytacza kilka przykładów strat, które dzisiaj są już nie do odzyskania i nadrobienia. Wspomina, że pomimo przywrócenia napisów na kamiennym postumencie „wraz z oryginalnymi napisami przepadła niemieckojęzyczna baza" (szkolnictwo, organizacje kulturalne, biblioteki), która w kulturze ewangelickiej jest tym samym, czym łacina dla katolików.

Stosunek władz PRL do Kościoła ewangelickiego był podobny jak do Kościoła katolickiego, lekceważono go z powodu niewielkiej liczby wiernych i piętnowano za jego koneksje niemieckie. Infiltracja przez służby bezpieczeństwa, antagonizowanie z Kościołem katolickim były na porządku dziennym. W 1945 roku plac Kościelny, przy którym znajduje się jedyny w Polsce pomnik Marcina Lutra, i który jest położony w centralnym miejscu Bielskiego Syjonu, przemianowano na plac ks. Piotra Ściegiennego. Cynizm i dokuczliwość były stałym elementem gry władz, dopiero po zmianach ustrojowych w 1989 roku nadano mu nazwę Marcina Lutra, chcąc w ten sposób zadośćuczynić wyrządzonym krzywdom.

Ewa Chojecka wspomina o Bielskim Syjonie jako miejscu szczególnym, gdzie losy bielskich ewangelików zostały skupione jak w soczewce. To w tym miejscu znajduje się kościół, szkoły, cmentarz, wspomniana Studnia Pastorów oraz pomnik Marcina Lutra. Bielski Syjon pozostaje dzisiaj miejscem, które – jak pisze autorka „buduje świadomość historyczną i świadomość kulturowego trwania" wszystkich bielszczan bez względu na rodowód wyznaniowy.

Niewątpliwą zaletą omawianej tu publikacji jest strona edytorska. Książka jest wydana w twardej oprawie, posiada wiele barwnych ilustracji, a każdy artykuł zaopatrzony jest w bibliografię oraz opatrzony został podsumowaniem w języku angielskim. Monografia zawiera ponadto indeks osobowy, który znacznie ułatwia lekturę wybranych fragmentów książki.

Na koniec należy wyrazić nadzieję, że wszystkim, którzy interesują się historią Kościoła ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim i Podbeskidziu, nie przyjdzie długo czekać na kolejne publikacje podejmujące tę tematykę. Autorzy wszystkich artykułów podkreślali w swoich pracach, że pozostaje jeszcze wiele obszarów niezbadanych oraz takich, które wymagają podjęcia dalszej pracy badawczej. Monografia *Reformacja z perspektywy Bielska i Białej* – będąca rozwinięciem badań i rozpoznań bielskich humanistów zawartych we wcześniej opublikowanej pracy naukowej *Czytanie Miasta.*

Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest – z pewnością pozostaje lekturą obowiązkową dla wszystkich regionalistów, a przy okazji stanowi też znaczący wkład do badań nad dziejami ruchu reformacyjnego w Polsce.

***Ad vocem.* Reformation from the perspective of Bielsko and Biala**

The review of the book based on lectures presented at a scientific conference organized at the University of Bielsko-Biala on the subject "Reformation in terms of Bielsko and Biala". The article presents texts of the authors, who in a distinctive way referred to the issues of the Reformation and life of the Protestants in Bielsko and Biala over five centuries. The author of the review emphasizes raised questions, the characters, and the history of the evangelicals in Bielsko-Biala, while at the same time leaves the reader the opportunity to make his own assessment. The reviewed book is a continuation of the research conducted by humanists from ATH in Bielsko-Biala, within one book has already been published "Reading the City. Bielsko-Biala as a cultural palimpsest".

Keywords: Reformation, evangelicals, Bielsko Zion, Bielsko-Biala
Słowa klucze: reformacja, ewangelicy, Bielski Syjon, Bielsko-Biała